

4 sierpnia 2010



Problem zabezpieczenia przeciwpowodziowego jest skomplikowany

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Przedstawiciele rządu rozmawiali wczoraj w Sandomierzu z samorządowcami i przedsiębiorcami na temat programu zabezpieczenia przeciwpowodziowego w dorzeczu górnej Wisły. Inicjatorem spotkania był zarząd huty Pilkington, który oczekuje od rządu informacji w sprawie działań, mających na celu bezpieczeństwo Sandomierza i samego zakładu na wypadek powodzi. Związane jest to z planami rozbudowy huty i zwiększenia zatrudnienia – powiedziała wojewoda świętokrzyski Bożentyna Pałka-Koruba. Wojewoda odniosła się do kwestii zasiłków celowych na odbudowę domów powodzian. Zasiłki w wysokości 100 tysięcy złotych będą mogły być rozliczone jeszcze w przyszłym roku. Trzeba jednak uzgodnić termin rozliczenia z ośrodkiem pomocy społecznej. Na pieniądze już wydatkowane trzeba przedstawić rachunki do końca roku budżetowego: Marszałek Adam Jarubas stwierdził, że problem zabezpieczenia przeciwpowodziowego jest skomplikowany, bo dotyczy nie tylko samej Wisły, ale jej dopływów. Wiąże się z tym odbudowa istniejących wałów i zbiorników retencyjnych, oraz budowa nowej infrastruktury przeciwpowodziowej. Adam Jarubas zwrócił uwagę na konieczność skupienia zarządzania infrastrukturą przeciwpowodziową w jednym ręku, ponieważ dotychczas odpowiedzialnych za to jest kilka podmiotów, a chodzi o skuteczność. Podczas wczorajszego spotkania poruszono też sprawę rolników, którzy stracili swoje uprawy w powodzi. Wiceminister rolnictwa zapewnił, że rząd przygotowuje dla nich specjalny program pomocy finansowej.